

Okrągły jubileusz *Trójki*



SP 3 w Bogatyni

Elwira Mały, Karolina Kosiorek

29.01.2016 roku w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni odbył się apel z okazji 20-lecia Szkoły Podstawowej nr 3. Wzięli w nim udział liczni goście, m.in. przedstawiciele UMiG oraz dyrektorzy placówek oświatowych z terenu gminy.

Uroczystość oficjalnie rozpoczęła Pani Irena Komarnicka - dyrektorka Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni, w skład której wchodzi Szkoła Podstawowa nr 3. Powitała zebranych i zaprosiła ich do „podróży w przeszłość”.

[c.d. strona 3]



Prezent od Burmistrza MiG

A. Dziurdź

Od samego początku "Trójka" była szkołą wyjątkową - twierdzi Pani Beata Wiśniewska, nauczycielka i wicedyrektorka w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni. O swojej pracy w tej placówce rozmawiała z dziennikarkami "Lustra" - strona 4

W numerze między innymi:

- Adam Mickiewicz, wieszcz narodowy, wielki poeta i patriota, ale czy zawsze był znany tylko z tego? O tym raczej nie dowiesz się na lekcjach języka polskiego - strona 2.
- Wspomnienia absolwentów "Trójki" - strona 5.
- Lubisz literaturę fantastyczną? Recenzja książki *World War Z* - strona 6.
- Sportowe sukcesy - strona 8.

Adam Mickiewicz, o jakim nie mówią w szkole

Natalia Owczarek

Każdy z nas wie, kim jest Adama Mickiewicz. Przedstawia się go jako człowieka wielce utalentowanego, wspaniałego poetę, wieszczą narodowego i patriotę – i rzeczywiście taki był, lecz najczęściej pomija się bardzo interesujące fakty na temat jego życia, które nie pokazują go w tak dobrym świetle.

Adam Bernard Mickiewicz urodził się 24 grudnia 1798 roku. Pochodził z niezbyt zamożnej rodziny szlacheckiej, która wiele razy musiała udowadniać swoje szlacheństwo przed sądem. Od samego początku przepowiadano, że będzie on wielkim człowiekiem. Pewnego razu wypadł z okna na głowę i cudem ocalał. W szkole powiatowej w Nowogrodku uczył się dobrze, ale często uczestniczył w bójkach. Potem wyjechał do Wilna, studiował tam nauki humanistyczne na Carskim Uniwersytecie Wileńskim. Razem z przyjaciółmi założył Towarzystwo Filomatów, które ostatecznie przekształciło się w organizację spiskową. Został aresztowany w 1823 roku i skazany za działanie w towarzystwach młodzieżowych. Najpierw uwięziono go w klasztorze, później zesłano w głąb Rosji. Miał pracować jako nauczyciel. Pomimo tego że Mickiewicz był tam więźniem, traktowano go o wiele lepiej niż innych. Mógł wybrać miejsce swojego pobytu – przebywał w Petersburgu, Moskwie, Odessie i Krymie. Zapraszano go na salony i obiady, podziwiano jego twórczość. Utrzymywał znajomości ze znakomitymi osobami, przykładowo z Aleksandrem Puszkinem. Podsumowując: miał w Rosji wysoką pozycję, ale mimo to wciąż pamiętał i tęsknił za swoją ojczyzną.

Na wieść o wybuchu powstania listopadowego poeta starał się przedostać do Królestwa Polskiego, jednak bardzo okrężną drogą. Ostatecznie nie przepuszczono go przez pruską granicę.

Nasz wieszcz narodowy miał ogromną słabość do mężatek, z wzajemnością zresztą. Zakochiwał się w nich? Nie, po prostu lubił romansować. Wśród jego wybranek znalazła się m.in. Karolina Kowalska - żona doktora Kowalskiego, matka dwóch córek. Mąż pani Karoliny doskonale wiedział o jej fascynacji młodym Adamem i tolerował kaprys małżonki. W czasie jej związku z Mickiewiczem adorował ją także pan Nartowski.

Pewnego razu, gdy siedzieli wszyscy razem przy stole i grali w karty, poeta zauważył, że jego rywal zbytnio komplementuje jego kochankę, więc uderzył go lichtarzem, aż biedak spadł z krzesła. Mickiewicz miał romans także z Karoliną Jaenisch - poetką i malarką. Udzielał jej lekcji języka polskiego, dziewczyna się w nim zakochała, ale on nie traktował tego związku poważnie. Henrietta Ewa Ankwicówna to kolejna „zdobycz” na liście wielkiego poety. Był to jeden z poważniejszych związków w życiu autora „Pana Tadeusza”. Myślano wtedy nawet o małżeństwie, ale ojciec Henrietty na to nie pozwolił, ponieważ w roli swojego zięcia widział kogoś z większym majątkiem. Ksawera Deybel zafascynowana Mickiewiczem i jego twórczością także mu się nie oparła. Pracowała w domu Mickiewiczów jako guwernantka. Adam zapominał przy niej o chorej psychicznie żonie, czuł się szczęśliwy. Prawdopodobnie miała z nim dwoje dzieci. Najważniejsze były jednak Maryla i Celina. Wieszcz znał Marylę bardzo dobrze, bo bywał w jej domu na wakacjach letnich w latach 1818-1821. Nie spodobała mu się od razu. Z tego co głoszą listy, zakochał się w niej dopiero w 1820 roku, kiedy to kobieta była już zaręczona z Wawrzyńcem Puttkamerem. Zauroczenie Marylą wkrótce przekształciło się w tragiczną miłość, przez którą Mickiewicz bardzo się zmienił. Po jej ślubie z Wawrzyńcem popadł w depresję. Ożenił się z Celiną 22 lipca 1834 roku, miał z nią sześcioro dzieci. Żyli w ubóstwie. Wszelkie nieporozumienia, kłótnie i choroba psychiczna żony (mania prześladowcza) doprowadziły do tego, że Mickiewicz chciał popełnić samobójstwo. 17 lub 18 grudnia 1838 roku rzucił się z okna, lecz przeżył.

Poeta był jednym z tych artystów, którzy wyemigrowali do Paryża. Tam mieszkał i tworzył, chociaż osobiście nienawidził tego miasta. Stracił pracę w College de France, ponieważ z katedry głosił kazania Koła Sprawy Bożej – sekty, do której należał. Rywalizował z Juliuszem Słowackim o to, kto jest lepszym poetą. Stoczyli między sobą „bitwę na rymy”. Mimo tego, że podobno się nie lubili, chodzą pogłoski, że mogli być w związku. Adam Mickiewicz zmarł 26 listopada 1855 roku w Konstantynopolu na cholerę, pomimo że wielu badaczy nie wierzy w tę przyczynę śmierci.



fot. Remigiusz Naruszewicz

Okrągły jubileusz Trójki c.d.

Był to film przygotowany specjalnie na tę okazję. Pokazywał budowę placówki, uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1 września 1995 roku oraz działalność szkoły przez 20 lat. Film prezentował także wspomnienia pierwszego dyrektora „Trójki” – Pana Edmunda Jasińskiego oraz obecnej Pani Dyrektor. Apel był czasem wielu podziękowań, życzeń i gratulacji. Głos zabrał m.in. Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia, Pan Andrzej Grzmielewicz, który przyznał, iż „Trójka” to bardzo ważny punkt na gminnej mapie edukacji. A Pani Irena Komarnicka złożyła szkole życzenia: *Aby przyszłość była dla Ciebie łaskawsza, byś się wreszcie stała o wiele bogatsza i by Cię zwyczajnie było stać na to, co byś jeszcze chciała swoim dzieciom dać.*

Kolejnym etapem wielkiego jubileuszu był program artystyczny przygotowany przez nauczycieli i uczniów z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi. Dzieci pokazały swój talent aktorski, wcielając się w role pedagogów oraz patrona szkoły. Na zakończenie nauczyciele wychowania fizycznego zrobili niespodziankę i gdy uczniowie tańczyli, z balkonu wystrzelili konfetti.

Ale obchody 20-lecia Szkoły Podstawowej nr 3 to nie tylko apel. Z tej okazji przeprowadzono liczne konkursy, m.in. plastyczny, fotograficzny i literacki. Została wydana także książka pt.: „20 lat Trójki” opisująca najważniejsze wydarzenia związane ze szkołą oraz zawierająca nazwiska wszystkich absolwentów i nauczycieli, którzy kiedykolwiek pracowali w tej szkole. A w dniu jubileuszu na szkolnych korytarzach można było oglądać liczne wystawy poświęcone Kornelowi Makuszyńskiemu i działalności szkoły, a nawet spotkać postaci z książek patrona.



fot. Remigiusz Naruszewicz



fot. Remigiusz Naruszewicz



fot. Remigiusz Naruszewicz

Wywiad numeru

Z Panią Beatą Wiśniewską, nauczycielką matematyki i informatyki, pracującą w Szkole Podstawowej nr 3 od początku jej działalności, obecnie wicedyrektor do spraw gimnazjum w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni rozmawiały Livia Szatkowska i Magdalena Szczecińska.

Redaktorki: 1 września 1995 uczniowie po raz pierwszy przekroczyli próg Szkoły Podstawowej nr 3. To było wielkie wydarzenie, gdyż w inauguracji roku szkolnego uczestniczył ówczesny premier Józef Oleksy. Ale my chcieliśmy zapytać o uczniów. Pamięta Pani, ilu chodziło do szkoły w pierwszych latach jej działalności?

Pani Dyrektor: O ile pamiętam, to były klasy od A do G, więc aż siedem oddziałów na każdym poziomie nauczania. Udało mi się dojść do pewnych statystyk, z których wynika, że w roku 1996 wydano 1084 świadectwa. Jak widać uczniów było więcej niż dzisiaj, teraz jest ich 827.

Nauczycieli też było więcej?

Było ich 64, teraz jest zatrudnionych 90, więc więcej niż wcześniej, ale należy pamiętać, że doszli nauczyciele z gimnazjum podczas połączenia szkół. Obecnie mamy większy komfort pracy, gdyż klasy są mniej liczne. Na początku działalności szkoły każda klasa liczyła około 30 uczniów.

Z pewnością w mniej licznych klasach nauczyciel może więcej czasu poświęcić poszczególnym uczniom, co jest dla nich wielką korzyścią. A czy wraz z upływem tych 20 lat szkoła jeszcze jakoś się zmieniała?

Już od samego początku "Trójka" była szkołą wyjątkową. Obiekty sportowe, dyskoteka i kręgielnia stały się miejscami chętnie odwiedzanymi przez mieszkańców Bogatyni. Uczniowie młodej szkoły szybko zaczęli odnosić liczne sukcesy w konkursach sportowych oraz przedmiotowych na szczeblu powiatowym i ogólnopolskim i tak jest do tej pory - mam nadzieję, że się nie zmieni. Trójka cały czas jest ważna w środowisku lokalnym i jest otwarta na potrzeby okolicznych mieszkańców. Pamiętajmy, że znaleźli tu schronienie powodzią w 2010 roku.



Pani Beata Wiśniewska

A. Majdanik

Wspomniała Pani już o kręgielni, a w szkole jest także sala dyskotekowa i basen. Czy od samego początku uczniowie w ramach wychowania fizycznego korzystali z basenu?

Nie, przez pierwsze 2 lata istnienia szkoły basen był w budowie, dopiero gdy został uruchomiony, zaczęła odbywać się tam jedna godzina wf-u. Ważne jest, że obecnie korzystają z niego nie tylko uczniowie naszej szkoły, ale także innych bogatyńskich placówek, a po południu różne kluby i osoby prywatne.

Dorośli często narzekając na młodzież, mówią: „Co oni wyprawiają, w moich czasach było to nie do pomyślenia”. Czy Pani też uważa, że uczniowie zmienili się przez 20 lat?

Myślę, że młodzież, zwłaszcza w gimnazjum, jest bardziej samodzielna. Pamiętam, że uczniowie klas ósmych rzadko wybierali szkołę średnią poza Bogatynią, a obecnie nasi absolwenci często podejmują dalszą naukę w zgorzeleckich lub wrocławskich szkołach.

Na pewno ma Pani mnóstwo przyjemnych wspomnień z pracy w szkole, ale z pewnością były też gorsze momenty. Podzieli się Pani z nami jednymi i drugimi?

Wspomnieniami, które zapadły mi w pamięci, są przede wszystkim chwile spędzone z klasami, których byłam wychowawcą, wycieczki, imprezy klasowe i oczywiście momenty pożegnań. A o złych chwilach szybko zapominam.

Życzymy w takim razie jeszcze wielu miłych wrażeń z pracy z młodzieżą i dziękujemy za rozmowę.

Cała przyjemność po mojej stronie.

Wspomnienia ze szkolnej ławki

Natalia Wisiecka, Karolina Gowin

Przez 20 lat do Szkoły Podstawowej nr 3 uczęszczało wielu uczniów i pracowało w niej wielu nauczycieli. Z jakimi wspomnieniami pozostali?

Absolwenci, nauczyciele i inni pracownicy „Trójki” mają w pamięci wiele pięknych chwil związanych z tą szkołą. Jeden z byłych uczniów mówi: *Pójście do tej podstawówki to był bardzo dobry krok w moim rozwoju. Patrząc przez pryzmat czasu to właśnie tam nauczyciele pomogli odkryć moją pasję do pisania.* Liczni absolwenci z zachwytem opowiadają o konkursach z ciekawymi nagrodami, akcjach charytatywnych czy też apelach organizowanych wspólnie z nauczycielami. Według jednej z byłych uczennic największym i najciekawszym świętem szkoły jest Dzień Talentów: *Wtedy każdy może pokazać swój talent. Zaprezentować to, czym się interesuje. Pamiętam, jak przygotowywałam przy pomocy pani od przyrody różne eksperymenty. One zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród rówieśników.* Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły jest to, że otrzymała ona tytuł „Odkrywców talentów”. Młodzież mówi, że to miejsce, gdzie uczniowie czują zaangażowanie swoich nauczycieli w przekazywanie im wiedzy. Każdy absolwent pamięta również surowego nauczyciela, który się postrach nawet spotkany w sklepie w wakacje. Ciekawe jest to, że takich wspominają najlepiej. „Trójka” zawsze traktowana była przez uczniów nie tylko jako miejsce nauki, ale również jako miejsce, gdzie zawiązywały się przyjaźnie, niekiedy na całe życie. To tu kształtowały się poglądy, gusty muzyczne. To również miejsce pierwszych bójek i rozczarowań sercowych.

Większość nauczycieli w swoich wspomnieniach podkreśla, że szkoła nie zmieniła się tak bardzo. Twierdzą, że przez 20 lat zrobiło się tylko bardziej „kolorowo”, zniknęły mundurki i tarcze. Jedna z pań z obsługi szkoły oznajmiła: *Podobało mi się zawsze to, jak dzieci gotowe były do pomocy, na przykład przy rozdawaniu mleka, jabłek czy też warzyw. Ktoś mógłby pomyśleć, że to błahostka, ale ja tak nie uważam.*

Nie spotkałyśmy się z negatywnymi opiniami o tej szkole. Absolwenci z uśmiechem wspominają, że jak chodzili do „Trójki”, to oczywiście narzekali, a teraz chętnie by do niej wrócili. Ale tak to już chyba jest wśród szkolnej braci, że się marudzi, lecz docenia, a po latach wspomina z rozrzewaniem.



**Jednorazowe zwolnienie z odpowiedzi
lub niezapowiedzianej kartkówki
z języka polskiego w terminie
od do**

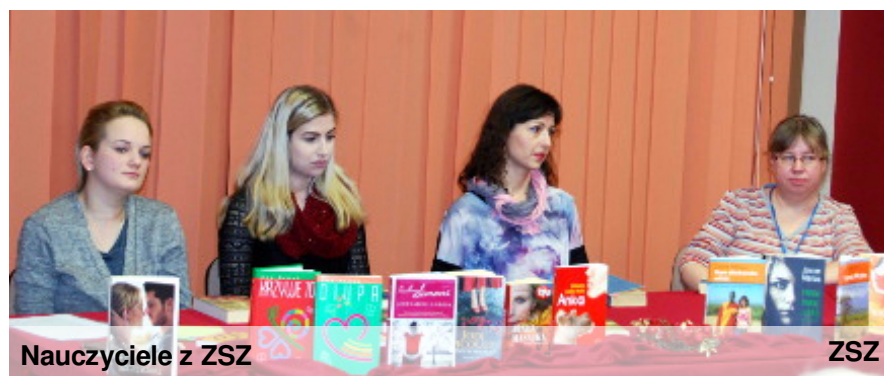
Maraton Czytania

sposobem na zainteresowanie młodzieży literaturą

Anita Chojnacka

Pani Ewa Gajek z Zespołu Szkół Zawodowych w Bogatyni wraz z kilkoma uczennicami zorganizowała 12 grudnia 2016 roku Maraton Czytania. Miał on na celu promocję literatury, czytelnictwa oraz wskazanie roli książki w życiu człowieka.

Niestety młodzież coraz częściej omija książki, biblioteki i księgarnie szerokim łukiem. Literatura kojarzy im się z nudą i obowiązkiem. Ale nie zawsze musi tak być. Wystarczy tylko „znaleźć coś dla siebie”.



Nauczyciele z ZSZ

ZSZ

Nauczyciele i uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych w Bogatyni przedstawili swoje ulubione tytuły i przeczytali ich fragmenty. Wśród nich były takie pozycje jak „Nędznicy”, „Stulatak, który wyskoczył przez okno i zniknął”, „Złodziejka książek” czy „Iqbal”. Opowiadali również, jaki wpływ ma literatura na nasze życie i charakter. W przerwach uczennica liceum prezentowała wybrane przez siebie utwory. Wśród zaproszonych gości byli bogatynscy gimnazjaliści. Maraton odbywał się w przyjemnej atmosferze. Licealiści przygotowali również poczęstunek i wystawę. Prezentowała ona „Książki zakazane”. Zwracała uwagę na fakt, że wiele dzieł na całym świecie jest objętych zakazem czytania i rozpowszechniania.

World War Z czyli światowa wojna zombie w pigułce

Julia Michalska

Powieść pod tytułem *World War Z* wydana 12 września 2006 roku, czyli 10 lat temu, określana jest jako satyra, fantasy, fantastyka postapokaliptyczna, powieść epistolarna, fantastyka naukowa lub horror. Napisana została przez świetnego pisarza, aktora i autora scenariuszy Maxa Brooksa mającego na swoim koncie książki takie jak *Zombie survival* czy *Wojna zombie*. Jest ona zbiorem relacji ludzi, którzy przeżyli wielką wojnę zombie. (Jaką wojnę zombie, przecież na historii pani o tym nie mówiła!).

Otóż Brooks twierdzi, że nie tak dawno wybuchła wojna zombie, którą przetrwali tylko nieliczni z różnych części świata. (Ale dlaczego nikt o niej nic nie słyszał?). Była to wielka wojna przemilczana w raportach wojennych. Władze postanowiły ją zataić dla własnego dobra i dobra ludzi. W książce Max Brooks wcielił się w pracownika Komisji Raportu Powojennego ONZ, któremu powierzono zadanie odwiedzenia ocalałych i zebrania wszystkich ich przeżyć w jeden wielki raport, co było dla niego zadaniem wprost wymarzone. Jednak owoce jego pracy nie spodobały się rządowi, gdyż (tu pozwolę

sobie przytoczyć fragment książki) „to było zbyt osobiste, zbyt szczegółowe (...) Zbyt wiele opinii, za dużo uczuć. Ten materiał wykracza poza zakres raportu. Potrzeba nam faktów i cyfr, wolnych od ingerencji czynnika ludzkiego”. Brooks nie mógł się z tym pogodzić, nie chciał bowiem, aby historie tych ludzi umarły, więc za pomysłem i pozwoleniem zarządu złożył wszystkie relacje ocalałych w jedną książkę.

Napisana bardzo realistycznie, pieczołowicie, szczegółowo, łatwo dająca się czytać książka opowiada światową wojnę zombie. Jest opowieścią z pierwszej ręki, po której przeczytaniu sami zaczniecie zastanawiać się, czy to wszystko nie wydarzyło się naprawdę, gdzie, mimo wątku martwych powracających do życia, poruszone zostały między wierszami problemy dzisiejszego świata. Polecam ją z całego serca zarówno młodszemu, starszemu, tym, którzy lubią tematy zombie i tym, którzy nie pałają do nich zbytnią sympatią. W „Polityce” napisano: „Bestsellerową książkę Brooksa-syna Mela, słynnego twórcy komedii, księgarnie klasyfikują jako non fiction. Bo choć teoretycznie jest pozycją czysto rozrywkową, autor opisuje fenomen zombie ze śmiertelną powagą”. Jako ciekawostkę dodam, że na podstawie książki powstał również film pod tytułem *World War Z*, gdzie w główną rolę wcielił się Brad Pitt.

Samorząd Uczniowski ogłasza kolejne konkursy o tytuł SUPER KLASY

W poprzednim numerze naszej gazetki przedstawiliśmy plan konkursów o tytuł Super Klasy na miesiące wrzesień - luty. W tym numerze dowiecie się, jakie konkursy odbędą się w miesiącach marzec-maj.

Uprzedzamy również, że samorząd uczniowski robi wszystko, co w jego mocy, aby zapewnić Wam jeszcze więcej rozrywek, więc niektóre podpunkty mogą się zmienić.

Marzec Dzień Kobiet

- Konkurs pt. „Najciekawsze życzenia dla Pań” – punkty przyznawane indywidualnie każdorazowo po 2p.

Spódniczki

- Uczniowie zakładają spódniczki lub sukienki. Ocenie podlega liczba przebranych uczniów w klasie:
100 – 91% - 6p., 90- 81% - 5p., 80 – 71% - 4p., 70 – 61% - 3p., 60 – 51% - 2p., 50% i poniżej – 1p.

Dzień pod krawatem

- Uczniowie zakładają krawaty. Ocenie podlega liczba przebranych uczniów w klasie:
100 – 91% - 6p., 90- 81% - 5p., 80 – 71% - 4p., 70 – 61% - 3p., 60 – 51% - 2p., 50% i poniżej – 1p.

Mam talent

- Zaprezentowanie przez uczniów ich umiejętności wokalnych, tanecznych, recytatorskich, gry na instrumentach – punkty przyznawane indywidualnie każdorazowo po 2p., dodatkowo:
10p. – za zajęcie I miejsca, 8p. – za zajęcie II miejsca, 6p. – za zajęcie III miejsca,
5p. – za zajęcie IV miejsca, 4p. – za zajęcie V miejsca, 3p. – za zajęcie VI miejsca,
2p. – za zajęcie VII miejsca, 1p. – za zajęcie VIII miejsca

W świątecznym nastroju – konkurs na wykonanie klasowej palmy wielkanocnej

- Każda klasa zostanie oceniona przez opiekuna samorządu i uczniów wchodzących w skład SU w skali od 1 do 10 punktów (10p. ocena najwyższa).

Pisanka dla seniora

- wykonanie najładniejszej pisanki wielkanocnej – punkty przyznawane indywidualnie każdorazowo po 2p., dodatkowo:
10p. – za zajęcie I miejsca, 8p. – za zajęcie II miejsca, 6p. – za zajęcie III miejsca,
5p. – za zajęcie IV miejsca, 4p. – za zajęcie V miejsca, 3p. – za zajęcie VI miejsca,
2p. – za zajęcie VII miejsca, 1p. – za zajęcie VIII miejsca

Maj Za co kocham moją mamę?

- prace plastyczne wykonane dowolną techniką oraz prace literackie – punkty przyznawane indywidualnie każdorazowo po 2p

Katarzyna Oliasz

Sportowe sukcesy uczniów z bogatyńskiego Korczaka

Jakub Doroszczak

Jak powszechnie wiadomo "Trójka" znana jest z różnorodnych sukcesów, zwłaszcza tych sportowych.

Nikt nie był zdziwiony zwycięstwem szkolnych reprezentacji (damskiej oraz męskiej) w Mistrzostwach Powiatu Sztafet Pływackich 9 grudnia zeszłego roku. Drużyna dziewcząt z czasem 6:07,75 zajęła również pierwsze miejsce w odbywających się 5 dni później finałach Strefy Jeleniogórskiej tej samej dyscypliny. Chłopcy 14 grudnia spisali się nieco gorzej od swoich rówieśniczek, zdobywając miejsce piąte z czasem 5:53,58. Dodatkowo nasi reprezentanci brali udział w zawodach indywidualnych:

- Olga Szczotka - I m. w stylu dowolnym, czas 28,51
- Kamil Puła - III m. w stylu klasycznym, czas 38,39
- Kamila Ślęzak - I m. w stylu motylkowym, czas 30,81

Mamy także swoje sukcesy w innych dyscyplinach. W Porajowie 26.01.2016 roku odbyły się Mistrzostwa M i G Bogatynia w piłce ręcznej, gdzie nasze dziewczyny zajęły 3 miejsce.

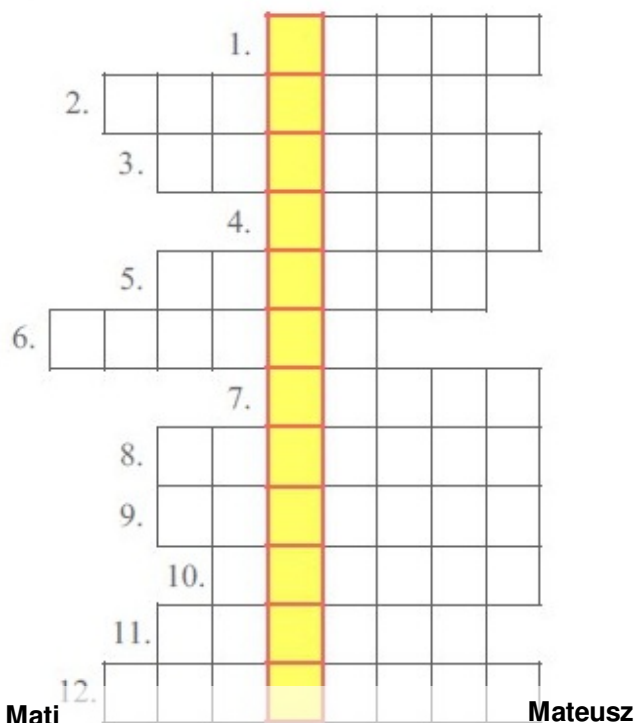
Na koniec serdecznie gratulujemy oraz dziękujemy zarówno zawodnikom jak i ich opiekunom za sukcesy, trud i zaangażowanie w reprezentowanie naszej szkoły.



Szcypiornistki z PG2

E. Kuczko

KRZYŻÓWKA



1. grecka litera; tuż za gammą
2. ojciec i matka
3. ssak jajorodny z Australii
4. część telewizora
5. jednostka czasu
6. wschodni sport walki; Kid - film
7. roślina lecznicza o mięsistych liściach
8. rząd oczekujących ludzi, ogonek
9. ustronne lub pobytu
10. wiązka zboża
11. pałeczka w ręku dyrygenta
12. np. powietrzna w samochodzie

Redaktorzy numeru: N. Owczarek, K. Gowin, N. Wisiecka, J. Michalska, A. Chojnacka, K. Oliasz, J. Doroszczak, M. Kierman, E. Mały, K. Kosiorek, L. Szatkowska, M. Szczecińska
Kontakt: lustro.redakcja@gmail.com
Redaktor naczelny: Agnieszka Majdanik